

Podziemne smaki soli

Wizyty w Kopalni Soli Wieliczka nie da się zapomnieć! To jedyne w swoim rodzaju wrażenia

Kopalnia Soli Wieliczka jest jedynym na świecie obiektem górniczym czynnym od średniowiecza aż do dziś. Można w niej zobaczyć wszystkie etapy rozwoju techniki górniczej w poszczególnych epokach. To jedna z przyczyn, dla których Wieliczka została wpisana w 1978 roku na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Sól cenniejsza niż złoto

Według legendy to węgierska księżniczka, Kinga, za sprawą cudu w ramach swego posagu przy poślubieniu Bolesława Wstydliwego sprowadziła w pobliżu Krakowa kopalnię soli. Wiano takie było bardzo bogate, bo soli brakowało na tych terenach, a była niezbędna – nie dla smaku, ale do konserwacji żywności. Dlatego św. Kinga jest do

dziś patronką wielickich górników. W rzeczywistości już pięć i pół tysiąca lat temu ludzie na tych terenach odparowywali sól z wód powierzchniowych – solanek. Po długim czasie źródła były bliskie wyczerpania. Zaczęto je więc pogłębiać i tworzyć studnie solankowe. I pewnie w jednej z nich natrafiono po raz pierwszy na bryły soli kamiennej. Zachęciło to do dalszego poszukiwania soli w głębi ziemi. Już w II połowie XIII wieku Wieliczka była znana jako największy ośrodek solnictwa w Polsce.

Odkryj tajemnice kopalni

Obowiązkowo trzeba wybrać się na Trasę Turystyczną, na której można zobaczyć zapierającą dech w piersiach, wykutą w soli Kaplicę św. Kingi i inne przepiękne podziemne komory oraz jeziora, a także

unikatowe solne rzeźby. Przy okazji poznawania historii Kopalni Soli Wieliczka odkrywa się też historię górnictwa w ogóle – od średniowiecza, gdy wydobycie wiązało się ze śmiercią wielu pracowników, po czasy dzisiejsze. Szczypty adrenaliny dostarcza też przejazd prawdziwą górniczą windą. Dla dzieci jest przygotowana specjalna trasa, która poprowadzi je do magicznej Solilandii. Amatorzy większych wrażeń powinni wybrać się na Trasę Górniczą. Przed wyruszeniem trzeba założyć kombinezon,



Salie bankietowe w komorach kopalni robią niesamowite wrażenie. Szczególnie, że są oświetlone żyrandolami z kryształów soli.



W wielu wyrobiskach widoczna jest wtórna szata naciekowa w postaci stalaktytów solnych pokrywających ociosy oraz elementy obudowy komór i i chodników. Stalaktyty solne mają tu charakter wąskich, długich rurek, nazwanych przez górników „makaronami solnymi”. Tworzą one piękny obraz działania natury.

Obecne prace w kopalni skupiają się na zabezpieczeniu podziemnych wyrobisk, aby zapewnić najlepszą ochronę jej zabytkowym rejonom oraz powierzchni.

kask i zabrać lampę oraz maskę. Po zejściu do kopalni adepci górnictwa pod czujnym okiem przodowego zdobywają pierwsze szlify w podziemnym fachu. A trzeba poruszać się w całkowitej, niewyobrażalnej na powierzchni ciemności rozświetlanej jedynie czołówkami z kasków. Chodzi się tutaj po drabinach, przeciska ciasnymi chodnikami i penetruje nieznanne przestrzenie... W ten sposób można choć w znikomym stopniu poznać charakter pracy górników i warunki, w jakich funkcjonują.

Uzdrowisko

W części kopalni działa uzdrowisko. Mikroklimat tutaj panujący odgrywa ogromną rolę podczas leczenia. Wpływa na to wyjątkowa czystość bakteriologiczna, wysoka wilgotność względna powietrza i duża zawartość chlorku sodu oraz takich pierwiastków jak magnez, mangan i wapń. Ponadto powietrze w kopalni nie zawiera zanieczyszczeń, ponieważ oczyszcza się, krążąc przez warstwy soli. Kopalnia organizuje turnusy uzdrowiskowe, podczas których zajęcia odbywają się pod ziemią. Każdy może też wykupić sobie nocleg – na sypialnie zaadaptowana jest dawna kopalniana stajnia koni.

Podziemna restauracja

Po zwiedzaniu Wieliczki możemy się posilić w restauracji 125 metrów pod ziemią! Otwarcie Karczmy Górniczej było nie lada wyzwaniem. Należy bowiem pamiętać, że jest to kopalnia – nie wolno tutaj używać otwartego ognia, bo grozi to wybuchem. Dlatego dla właścicieli największym problemem było sprostanie wymogom nie sanepidu, a wszelkim instytucjom związanym z nadzorem kopalni. Otwarcie kuchni wymagało stworzenia bardzo dobrego i specjalistycznego



systemu wentylacji. A jak wygląda dowóz produktów? Tak jak wszystkiego pod ziemią. Dostawa jest sprowadzana na dół szybem, a potem przewożona przez górników wózkami do kuchni. Wszystko musi odbywać się według procedur. Dla bieżącej obsługi turystów menu jest proste i szybkie, ale nie można mu odmówić wyjątkowego smaku. Za to prawdziwa uczta czeka nas podczas imprez, które można zamówić. Odbywają się one w jednej z pięciu komór. Potrawy są istic królewskie, bo kucharze Karczmy Górniczej to prawdziwi pasjonaci gotowania, którzy spełnią każde życzenie.

Dojrzewające w soli...

Jedzenie w Karczmie Górniczej jest najlepszej jakości i przygotowywane na miejscu. Jako przystawkę możemy dostać jedną z kiszonek dojrzewających pod ziemią. Mikroklimat, który tu panuje, sprawia, że są one gotowe dużo szybciej i mają bardziej wyrazisty smak. A kisi się nie tylko kapustę, patisony i ogórki, ale też

np. cytryny czy pomidory. Podobnie jest z nalewkami, od których wymyślnych smaków może zakręcić się w głowie – malina z lawendą, truskawka, kiwi, banany i wiele innych. Wędliny oraz pozostałe produkty również dojrzewają w Wieliczce. Mięsa są zamawiane od lokalnych producentów, a potem suszone wśród soli. Koniecznie trzeba ich skosztować, aby się przekonać, że na pewno będą jednymi z najlepszych, jakie próbowało się w życiu. Z takich wyrobów, a przede wszystkim z tak zdolnymi kucharzami, można stworzyć dania będące niesamowitym doznaniem kulinarnym: suszone płatki rostbefu z owocowym sosem na przystawkę, zupę żytnią razową z białym serem wędzonym oraz rozplývające się w ustach policzki cielece w sosie demi glace z kaszottem grzybowym i świeżymi sałatami – to wszystko oczywiście nasycone lub doprawione najzdrowszą i najsmaczniejszą wielicką solą... A na deser wyśmienity tort Pavlova. Czasami, żeby poczuć niebo w gębie, naprawdę warto zejść pod ziemię... I to dosłownie!